GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

Ner 42.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 18 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° R	Therm	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 3, 519	+15. 2	97	połud: za. średni	chmury	
16.	12	„ 3 712	+20 9	82	„ „	pogod. z chmur:	
	3	„ 3, 712	+20. 4	82	„ mocny	chmury	o g. 2 deszcz.
	9	„ 3, 877	+15. 0	98	północeny słaby	pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 18 sierpnia.* — Wysoka Dyrekcya Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego, reskryptem swym z d. 29 lipca r. b. do Nru 8789; w skutek podaney sobie prośby wydawców Gazety Krakowskiey od dnia 1go lipca r. b. codziennie prócz świąt niedzielnych wychodzącey; raczyła na zniżenie jey ceny dotąd w kwocie złp: 24 kwartalnie z pocztą opłacaney zezwolić, w następującym sposobie: Że odtąd prenumerata pomienionego dziennika na wszystkich urzędach pocztowych królestwa Polskiego, *na welinowym papierze złp.* 18, *na ordynaryjnym zaś drukowym złp.* 15 kosztować będzie.

Gazeta krakowska, będąca oraz pismem urzędowém w kraju rzeczypospolitey tegoż imienia; — pod względem politycznym niewdając się w żadne rozprawy, umieszcza tylko same czyny i wypadki, z naynowszych pism zagranicznych urzędowych, i tak spiesznie czerpane: że z temi które przez Kraków odsełają się do Polski, tąż samą pocztą odchodzi. — Brak politycznych rzeczy, zapełnia przedmiotami dotyczącemi literatury i historyi, z pierwszeństwem dla rzeczy narodowych, których ta starożytna królów polskich stolica, szanownym jest przybytkiem. — Nowości miejscowe, połączone z opisami codziennie prawie odkrywanych pamiątek i wspomnień; — podania historyczne rozmaitych okolic Krakowa, zwyczajów ludu i t. p. dotyczące; — zawsze będą na czele gazety umieszczane.

Warszawa *d. 12 sierpnia.* — Przybył do tuteyszey stolicy JP. Chrystyan Lahusen, posiadający sztukę przywracania gładkiey i płynney mowy jąkającym się osobom. — Dla przekonania zaś, do jakiego stopnia udoskonalenia JP. Lahusen sztukę swoję doprowadził, i o ile będzie w stanie odpowiedzieć zaufaniu osób, które pomocy jego użyją; odbytą została w urzędzie municypalnym miasta stołecznego Warszawy próba z dwóch ludzi,

których pierwszy licząc lat 35, wadzie tey od dzieciństwa podlegał; drugi w 22 roku życia przez mocne rozbicie głowy na lodzie, w wysokim stopniu jękliwą i niezrozumiałą prawie przez lat 14 miał mowę. Obudwom osobom tym, założył JP. Lahusen pod języki maszynki metalowe, składające się z blaszki i sprzączki na wałcu ruchomo ze sprzężyną osadzonych, tudzież drugiey sprzączki nieruchomey i 2ch haczyków do przytwierdzenia maszynki służących, która żadney nie sprawia dolegliwości, odpływ tylko śliny tak jak każde ciało obce w ustach, powiększa. Zaleciwszy potém JP. Lahusen osobom tym wolne, głośne i wyraźne ile bydź może wymawianie, pierwszych mianowicie słów, od których mówić lub czytać zaczynają; pozostawił im w ustach rzeczone maszynki, przykazując: aby takowe przez trzy doby bez poruszenia w mieyscu przytwierdzoném trzymali, i o ile można często, zawsze jednak z wolna i głośno mówili lub czytali. Po upłynieniu dni trzech, rzeczone osoby już bez maszynek z zupełną dokładnością i wydatnością, naytwardsze w odpowiedziach wymawiają wyrazy: mowa ich jednak jest dotąd powolną; taką bowiem podług zalecenia JP. Lahusen czas pewny ma pozostać, aby tém dokładniey ślad wszelki wady jąkania się, z czasem zatarty został. — Po odbytey z tak pomyślnym skutkiem probie, JP. Lahusen otrzymał od Kommissyi Rządowey spraw wewnętrznych i Policyi pozwolenie, na wolne praktykowanie sztuki swojey w tuteyszey stolicy.

Dnia wczorayszego po południu, w pracowni PP. Gregoire przy ulicy Sto Jerskiey, odbyło się z pomyślnym skutkiem pierwsze odlanie kilku części należących do pomnika xięcia Józefa Poniatowskiego.

W dniu 19 z. m. we wsi Zgierzu województwie Płockiem, trzech ludzi kopiąc studnię i będąc 17 łokci w głębi ziemi, zaczęli probować świdrem na dnie, jak prędko woda im się okaże. Gdy świder w ziemię do pewney głębokości doszedł; wybuchnęło z otworu tego powietrze, które wszystkich trzech ludzi w jedney chwili życia pozbawiło. Ciała ich po śmierci zupełnie były sine; przed wypadkiem tym uważano, że wewnątrz ziemi szum słyszeć się dawał, który naprzód za wykopaniem, późniey za wierceniem świdrem coraz się zwiększał, póki wybuch nie nastąpił.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Giełda warszawska

Interesa wexlowe, w ciągu tego tygodnia ułatwione, były mało znaczące; wexlów na Hamburg, a osobliwie na Londyn, bardzo wiele wystawiono na sprzedaż, ale kupujących nie było: w tenczas bowiem kiedy handel zbożowy w Anglii upadać zaczyna, (a właśnie w tey chwili mało jest ożywionym), wystawieni są właściciele wexlów na Londyn na to: iż te często niebywają akceptowane; i dla tego starają się ile możności pozbywać takich papierów.

Wexlów na Wiedeń sprzedano bardzo wiele, ale po niskich kursach; na Amsterdam i Paryż nie miały odbytu; więcey się pytano o wexle na Gdańsk, ale płacono je bardzo tanio. — Papiery rossyjskie, szczególniey na Moskwę, w znaczney ilości ofiarowane, prędko zakupionemi zostały. Dukaty holenderskie, na początku tygodnia wielu miały amatorow, w końcu daleko mniey ich żądano. Listy zastawne, w wysokiey były cenie, ale nadeszłe wiadomości z zagranicy, o upadku cen różnych papierów, i u nas były powodem znacznego zniżenia ceny, nawet i listów zastawnych, które jednak bardzo się dobrze trzymają, w porównaniu z innemi papierami. Obligacye udziałowe także spadły w cenie; a jeżeli się wkrótce nie podniosą, spodziewać się możemy znacznych bardzo interessow; wielu albowiem spekulantów, korzystać będzie z tak pomyślnego dla kupujących kursu.

Londyn *d.* 30 *lipca.* — Nadeszłe wiadomości z Paryża, miały wielki wpływ na giełdę tuteyszą. Papiery francuzkie spadły o 7 %, inne o 2 1/2 %.

Amsterdam *d.* 31 *lipca.* — Wiadomości otrzymane z Paryża znacznie zniżyły ceny papierów publicznych, i ciągle spadaią na giełdzie naszey, osobliwie papiery francuzkie, których kurs zniża się w stosunku otrzymanych nowin z Francyi.

Berdyczów *d.* 7 *lipca.* — Na tym jarmarku, z przyczyny wielkiego poszukiwania, woły były drogie; przedano w ogóle do 10 tysięcy sztuk, płacąc za górne Poberezkie woły . . od rsr. 30 do 36 za sztukę
Starsze brażne „ 18 „ 25 „

Konie rosłe do woyska zdatne, podobnież były drogie; płacono od rsr. 60 do 90 za konia; robocze podjezdkami zwane, od 12 do 15 rsr. tabunowe od rsr. 10 do 20, w ogóle przedano 9000.

Brylanty i perły, poszukiwane ciągle przez Tatarów sprzedających tu stada, łatwy bardzo i w tym roku znalazły pokup, sprzedaż ich ogolna wynosi do 120,000 rsr.

Hamburg *d. 3 sierpnia.* — Z powodu nowin dochodzących nas z Paryża, papiery publiczne spadły bardzo nisko.

Dnia 6. — Otrzymane wiadomości z Paryża będąc cokolwiek bardziey zapewniającemi, podniosły nieco kurs papierów publicznych, które przedwczoray znacznego zniżenia dozoały: z tém wszystkiém, małe bardzo w nich zrobiono dziś interessów.

ROZMAITOŚCI.

Kupcy a raczey kramarze w Rio-Janeiro są niegrzeczni w obeyściu się z osobami, które do ich sklepów przychodzą, tak dalece: że często kupujący zmuszeni są odchodzić z powodu niedbałości z jaką są traktowani. Kramarze tameczni, mocno się cieszą, jeżeli bez pracy odnoszą korzyści; i dla tego wielką mają skłonność do gry w karty; nieraz nawet niektórzy tém się trudnią za stołem w swoim sklepie, i tak dalece grą się zapalają, iż nieuważają na przychodzących, Zresztą, są uczciwi i akuratni w interessach. (Powyższych zarzutow niemożna czynić kupcom europeyskim, którzy z uymującą grzecznością przyjmują odwiedzających ich sklepy). Polor i uprzeymość jest cechą większości teraz handlujących, tak w różnych krajach Europy, jak w Polszcze, a szczególniey w Warszawie. Nic albowiem niema bardziey śmiesznego, bardziey nielogicznego, jak widzieć kupca lub jakiegokolwiek przedsiębiercę, w brew swoiemu interessowi, odrazające publiczność, z którą przecież ciągłe codzienne ma stosunki i z którey łaski (można powiedzieć) żyje.

Ważnym jest wypadkiem w dziejach handlu, iż syndykat giełdy paryzkiéy, decyzyą z d. 27 lipca r. b. uznał za nieważne, wszystkie czynności na termina w giełdzie paryzkiey zawarte, na 7 dni przed ogłoszeniem postanowień królewskich z d. 25 czerwca, opierając się na tem: iż mogły bydź wielom z umawiających się, wiadome zamiary ministrów, a przeto umowione czynności niebyły w dobrey wierze zawarte.

HISTORYA.

WSPOMNIENIA KRAKOWSKIE.

Moribus antiquis.

Kommissya hypoteczna rzeczypospolitéy naszey, zdając Rządowi sprawę ze swey czynności, która wiekowi naszemu za to dzieło wdzięczność przyszłych pokoleń, a wykonawcom jego, szacunek współżyjących zapewnia; — odwołuje się do rozmaitych dawnych aktów, które w archiwach krakowskich zachowane, są jednym z nayszacownieyszych zabytków starożytności narodowey. — Z liczby tych co naydawnieysze przytaczamy.

I. Akta radzieckie krakowskie od roku 1392 do 1794, trwały ciągle przez lat 402.

II. Akta wóytowsko-ławnicze, od roku 1538 do 1794.

III. Akta radzieckie inkwizycyjne od roku 1589 do 1794.

IV. *Ex judicio composito Controversiarum*, od roku 1459 do 1671.

V. Akta sądów wóytowsko ławniczych *Controversiarum*, od roku 1449 do 1620.

VI. Akta sądów wielkorządowych, do których od jurydyk szły appellacye, od roku 1549 do 1794.

VII. Akta sądu wyższego prawa magdeburskiego od r. 1312 do 1794; trwały więc ciągle 482, dziś dawność ich 518 lat wynosi.

VIII. Akta sądow radzieckich miasta Kazimierza od 1481, tudzież ławniczo wóytowskie od r. 1509 do 1797.

IX. Akta sądów kleparskich od r. 1499 do 1794.

X. Akta sądów jurydyki garbaskiey od r. 1516 i jurydyki biskupiey od 1489 do 1794.

Bogate jeszcze zabytki, znaydują się w starych archiwach magistratualnych, których przyprowadzenie do porządku właśnie z rozkazu Rządu w tych czasach przedsięwziętem zostanie.— Dotąd naydawnieysze przywileje miasta Krakowa znane są pod imieniem króla Przemysława; — atoli mamy słuszne powody domniemania, że może jeszcze dawnieysze, mianowicie od Bolesława Wstydliwego nadane, znaleźć się dadzą.

Grabowski w drugiém wydaniu dzieła swego Kraków i jego okolice, zasługującém, aby się znaydowało w ręku każdego Polaka; przywodzi pomiędzy przypisami, bardzo ciekawy przywiley króla Kazimierza Wielkiego,

wydany w Sandomierzu, nazajutrz po narodzeniu N. Panny r. 1336 pod tytułem: *Lex sumptuaria contra luxus conviviorum*, przepisujacy mieszczanom krakowskim, znanym pod ówczas z swoich bogactw: ile mogą zaprosić osób na chrzciny lub wesela? Ile dań, wiele mis, wielu kuglarzów, każdą z podobnych uroczystości odznaczać ma? Przywiley ten, a raczey uchwałę granice zbytkom przepisuiącą, dosłownie tu umieszczamy:

W Imie Panskie Amen.

Gdy to co na pożytek i dobro ludzi służyć ma, i co w przytomności króla jest postanowione, powinno bydź na pismie uwiecznionem; i przy świadkach potwierdzonem; przeto my Każimierz król Polski, ziemi krakowskiey, sandomirskiey, sieradzkiey, łęczyckiey, kujawskiey, i poznańskiey Pan i Dziedzic; podajemy do wiadowości obecnym i przyszłym: że przed nas i baronów naszych, przyśli wierni nasi raycy i starsi miasta naszego Krakowa, prosząc nas jak naypokorniey, abyśmy niektóre ustawy przez nich rozważnie uczynione, dla dobra miasta Krakowa, i na pożytek jego uchwalone potwierdzić, i łaską naszą królewską umocnić raczyli, jako to:

1. Ktokolwiekby wesele wyprawiał, nie powinno na niém bydź więcey jak 30 mis, a do każdey trzy osoby.—

2. Jeżeliby tamże były panny, księża lub obcy, którzy nie są w posiadaniu prawa mieyskiego tuteyszego, albo którzy tylko do stołu służą; ci do tey liczby należeć niemają. Każdy zaś co na wesele jest zaproszony, i ci co mają prawo mieyskie, da za siebie panu młodemu albo jego drużbie dwa grosze, a żona lub gospodyni drugie dwa grosze; każda zaś panna, tylko jeden grosz dać powinna.

3. Pięć dań, a niewięcey może bydź na weselu. (*) Wreście nikt z panną zaręczoną niepowinien za domem tańcować, ani z nią w czasie nocnym przestawać; dopóki mu taż jako małżonka oddaną niezostanie.

4. Chcemy także, aby na weselu tylko ośm było kuglarzy a niewięcey, dla tych co spiewają, albo wierszem opowiadają śpiewy, którzy się zowią *Rimarii*; a ci kuglarze, którzy biorą płacę za figle nieprzystoyne, (*Unrath*), aby w cale używani niebyli.

5. Prócz tego, kiedy zaślubiona idzie do łaźni, niepowinna mieć z sobą więcey nad 20 osób; także niemoże iść za dziecięciem do kościoła do chrztu niesionem nad osób 20.

6. Żona mieszczanina krakowskiego będąca w połogu, niepowinna wyprawiać żadney uczty, którą zowią *Kindelbier*, ani żadney inney zabawy; — chyba gdy wczasie wywodu idącey do kościoła, towarzyszy nie więcey jak 20 osób, które zaprosić może i t. d.—

(*) *Zdaie się że każde danie, stanowi także 30 mis, jak w pierwszym powiedziano.?!..*

LOTERYIA KRAIOWA.

W 412 ciągnieniu dnia 18 Sierpnia 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 14. 82. 42. 76. 10. —

Przyszłe 413 ciągnienie dnia 25 Sierpnia 1830 r. przypada.

Dnia 16 i 17 *Sierpnia* 1830 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	22 15	20 —	19 —	16 15
— Żyta	19 —	18 —	17 —	16 15
— Jęczmienia	10 —	9 —	8 —	7 15
— Grochu	— —	— —	13 —	— —
— Owsa	7 —	6 24	6 15	— —
— Jagieł	21 —	20 —	19 —	18 —
— Rzepaku	28 —	27 —	26 —	— —

DONIESIENIA.

Po ś. p. JWgo Darresta taynego radcy legacyi i rezydenta N. Króla Jmci Pruskiego, przy Rzeczy pospolitey krakowskiey; pozostała para koni gniadych karetowych nayprzednieyszey rasy, będzie we Wtorek przed południem dnia 24 b. m. na ulicy Floryańskiey pod Nrem 503 z wolney ręki publicznie sprzedana. Podpisany chętnych kupienia uwiadomia.

W Krakowie dnia 18 sierpnia 1830 roku

W zastępstwie rezydenta królewsko pruskiego, *Dollega.*

Z mocy upoważnienia przez Urząd W. M. Krakowa, podpisany ma honor uwiadomić prześwietną Publiczność, iż na zamku w królewskiey stayni, rozpoczęły się lekcye konnego jeżdzenia, iako też przyjmowane są konie młode ieszcze niezaprzęgane, także tressować się maiące pod wierzch; iak do pierwszego tak do drugiego użycia, konie w krótkim czasie wydoskonalone iak tylko bydź mogą naylepiey, oddawać przyrzeka; dodaie i to, iż konie wierzchowe są u niego do wynaięcia.

Wincenty *Boznański.*